

Czung-King jest w tym samym stopniu " stolicą wojenną", co Waszyngton i Londyn.-

Gdy w 1937 r. wojna wybuchła, wydawało się, że Japonia posiada wszystkie atuty w rękę. Japonia rozporządzała potężną i nowoczesnie uzbrojoną armię lądową, potężną flotą, olbrzymią przewagą w powietrzu, wreszcie nowoczesnym, ciężkim przemysłem. Chiny nie posiadały ani jednego z tych atutów. Tak zatem Japonia rozporządzała potencjałem wojennym, którym mogła z całą bezwzględnością się posługiwać i tak też w rzeczywistości postępował. Ta wielka przewaga przywróciła jednak Japończykom w głowie i spowodowała po ich stronie szereg błędów, sprowadzających się w gruncie rzeczy do jednego, mianowicie do zlekceważenia Chin. Dziś Japończycy nie mają wyboru. Muszą położyć Chiny na obie łopatki, zanim dojdzie do ostatecznej rozprawy z USA. - o ile to potrafią. W tym właśnie tkwi cały sęk - o ile to potrafią. Nasuwa się pytanie dlaczego po 7-miu latach wojny, rozpoczętej z taką przewagą militarną we wszystkich dziedzinach, Japończycy wciąż jeszcze nie osiągnęli ostatecznego zwycięstwa. Składają się na to trzy przyczyny: 1/ japon. głupota, 2/ warunki geograficzne, 3/ wytrwałość i zaciętość Chińczyków.-

Ad 1/ Należy tu wymienić dwa punkty, w których ta głupota najdobitniej się ujawniła: a/ Japończycy nie uświadomili sobie, jakim olbrzymim przedsięwzięciem jest podbój Chin i w następstwie rzucili do walki za mało wojska. Nie użyli oni przeciw Chinom swych najlepszych wojsk, które stale trzymali na granicy ros. z obawy przed atakiem ze strony Rosji. To był ich największy błąd, b/ drugim błędem był atak na Pearl Harbour i sprowokowanie wojny z USA., zanim jeszcze Chiny zostały opunowane.-

Tak więc sytuacja Japonii bynajmniej nie przedstawiała się tak świetnie, jak to w chwili rozpoczęcia wojny z Chinami jej przywódcy sobie wyobrażali.-

Ad 2/ Warunki geograficzne, to konfiguracja kontynentu chińskiego. By zdać sobie z tego sprawę, należy się posługiwać wielkimi mapami o małej podziałce,